

Rozpięta koszula

White 2115

Thanks Pedro
Kto to zrobił?
Yeah, hej

Rozpięta koszula, no bo mi jest tak wygodnie
W domu nie zamulam, bo co weekend gramy koncert
Ej, ej, ej, ej, ej, chyba nie śpię z trzy miesiące

Jestem na ciągłej bombie, dziewczyny przy mnie topless
Nad basenem w swojej willi leżę i mam się dobrze (mam się dobrze)
Znam swoją cenę nie kupią mnie Twoje drobne
Już marzeń nie zabierzesz, bo inwestowałem mądrze
Wszystko jest all white, choć chodzę all black
Życie jak Rockstar, mamy się git
Świat należy do mnie, uwierz mi nie zmieni tego nikt
W kubku Bombay i na innej kostce z softem, to nie drink
Piję jakbym miał dziewięć żyć
Jestem out of space jak Project X
Lej mi, lej mi, lej mi, lej mi
Mów mi Jim Lahey
I wszystko Gucci, wszystko Louis, wszystko Balenci'
Spłukany to przez champagne shower
Bo już nigdy więcej biedny
Wrogowie piszą co mi robią, mnie nie jara sexting (nie)
Pyta się czy musi być aż tak głośno, mówię, że tak
Bentley Continental GT, pełny bak
W środku miasta opuszczamy dach

Rozpięta koszula (ej)
W domu nie zamulam (yeah, fuck)
Ej, ej, ej, ej, kurwa, ale to buja

Rozpięta koszula, no bo mi jest tak wygodnie
W domu nie zamulam, bo co weekend gramy koncert
Ej, ej, ej, ej, ej, chyba nie śpię z trzy miesiące (hej)

Jestem na czasie, a będę o czasie dopiero z Patek'iem
Co ty pierdolisz o rapie, takiego gówna bym nie dotknął patykiem
W telefonie tyle recept na zioło, jakbym opierdolił aptekę
Jestem pojebany no to się leczę, mam MakaTussin na popitę
Wracam powoli, bo zbyt dużo czasu spędziłem na innej orbicie
Mam tyle luzu w wersach, że ledwo zmieściłem się w beacie
Dostałem liścia od życia za dziecka, nadstawiłem drugi policzek
Karma wróciła, dziś będę ucztował obficie
Znowu zesrałeś się w Internecie, także wstawaj pora zmienić pościel
Ona czuje się rewelacyjnie, a ja żyję, jestem świeżym gościem
Nie widzieli mnie na szczycie, widocznie kurwa się nie przyjrżeli dobrze
1.8 zamieniłem na 6.4 i teraz wiem jak zapomnieć

Rozpięta koszula (ej)
W domu nie zamulam (yeah, fuck)
Ej, ej, ej, ej, kurwa, ale to buja

Rozpięta koszula, no bo mi jest tak wygodnie
W domu nie zamulam, bo co weekend gramy koncert
Ej, ej, ej, ej, ej, chyba nie śpię z trzy miesiące (hej)
Rozpięta koszula, no bo mi jest tak wygodnie

W domu nie zamulam, bo co weekend gramy koncert
Ej, ej, ej, ej, ej, chyba nie śpię z trzy miesiące (hej)